Niemcy i Luksemburg (1993-2005). Część II.

Saarbrücken. Rynek Kwiatowy i kościół św. Ludwika.
Zygmunt Wojski *(Wrocław)*

Od 22 do 30 października 1993 roku przebywałem w **Saarbrücken** na zaproszenie poznanego w Lipsku Argentyńczyka o nazwisku Agustín Seguí, który przedtem gościł we Wrocławiu. Przez pierwsze trzy dni oglądałem **Saarbrücken**, które nie wydało mi się zbyt interesującym miastem, chociaż położenie ma ładne: nad rzeką Saarą, z jednej strony otoczone dość wyniosłymi wzgórzami. Zapamiętałem stary most na Saarze i protestancki barokowy kościół Świętego Ludwika, z XVIII w., bardziej przypominający elegancki pałacyk, niż kościół. Miasteczko uniwersyteckie jest nowoczesne i zajmuje znaczny obszar poza miastem. Można było dojść tam od domu

Agustína przez las na dość wysokim wzgórzu.

W poniedziałek, 25 października, miałem wykłady, a kolejne dni wykorzystałem na zwiedzanie pobliskich miast, w tym opisanych wcześniej **Strasburga** i **Nancy**. Teraz kolej na stolicę księstwa **Luksemburg**. Stara część miasta leży nad głębokim jarem z wysokim wiaduktem. Wzdłuż jaru potężne mury obronne na skale zwanej Bock. Katedrę Matki Boskiej wznieśli jezuici w XVII w. Z tego samego okresu pochodzi patronka Luksemburga, Matka Boska Pocieszycielka Strapionych, figurka mierząca 73 cm wysokości, wykonana z drewna lipowego. Czarna Matka Boska, sporządzona zgodnie z kanonami szkoły kolońskiej w 1360 roku, znajduje się w kościele św. Jana, w dolnej części miasta.

Widok Trewiru

Trewir. Katedra Św. Gandolfa i Kościół Mariacki.

Zdecydowanie najpiękniejszym miastem niemieckim wydał mi się **Trewir**, po niemiecku **Trier**. Po prostu cudo! Leży nad Mozelą, osłonięte wzgórzami, gdzie winnice. Przepiękny Rynek Główny z kościołem Świętego Gandolfa XIV/XV w., z krzyżem i fontanną pośrodku. Ogromna romańska katedra Świętego Piotra z X w., tuż obok gotycki kościół Najświętszej Marii Panny *(Liebfrauenkirche)* z XIII w., z pięknym portalem zachodnim.

Za czasów rzymskich miasto zwano *Augusta Treverorum*. Zachował się z tego okresu most rzymski na Mozeli, II wiek, wspaniała *Porta Nigra* (Czarna Brama) też z II w. oraz Termy Cesarskie i Bazylika Konstantyna, obie budowle z IV w. Wczesnogotycka bazylika Świętego Macieja, XII w., przy opactwie benedyktyńskim, z grobem apostoła Macieja z tego samego okresu. Na Starym Mieście piękna wczesnogotycka kamieniczka „Pod Trzema Królami", XIII w. Obok bazyliki Konstantyna okazały Pałac Elektorów trewirskich, XVII w. Przed nim park i rzeźby Ferdynanda Tietza (1742-1810). Jednym słowem, ogromne bogactwo zabytków z

różnych epok.

Trewir. Porta Nigra.

Trewir. Rynek Główny. Kamienica pod Arkadami i Czerwona Kamienica.

Podczas drugiego wyjazdu na wykład do **Gießen**, czy też wracając stamtąd, już nie pamiętam, a było to w dniach 10-12 lipca 1994 r., zatrzymałem się we **Frankfurcie nad Menem**. Upał był wówczas nieznośny. Obejrzałem zabytkowy ratusz z XV w. i szachulcowe kamieniczki na rynku, gotycki kościół Świętego Mikołaja z końca XIII w., gotycką Farę Świętego Bartłomieja z XIV w. i Dom Goethego, ale tylko z zewnątrz.

W czerwcu 1996 przebywałem w **Liège** (Leodium) w Belgii i stamtąd udałem się pewnego dnia pociągiem do pobliskiego **Akwizgranu**, rezydencji Karola Wielkiego. Ośmiokątna kopuła i cała kaplica cesarska pod nią pochodzą z początku wieku IX w., zaś przepiękny gotycki chór z XV w. Wewnątrz wspaniała złota szkatuła Karola Wielkiego z XIII w. Jednym z najstarszych domów jest gotycki *Grashaus* z XIII w.,

ozdobiony posągami w niszach na najwyższym piętrze. Wielki ratusz oraz kamienica Löwensteina w rynku są także gotyckie i pochodzą z XIV w. Warowna brama *Marchientor* została ukończona na początku XIV w. i wchodziła w skład murów obronnych miasta. Przed ratuszem posąg Karola Wielkiego w zbroi i z cesarskimi insygniami, z XVII w. W parku zdrojowym pseudorokokowy Pawilon Couvena, postawiony po II wojnie.

Akwizgran. Karol Wielki.

Katedra w Akwizgranie.

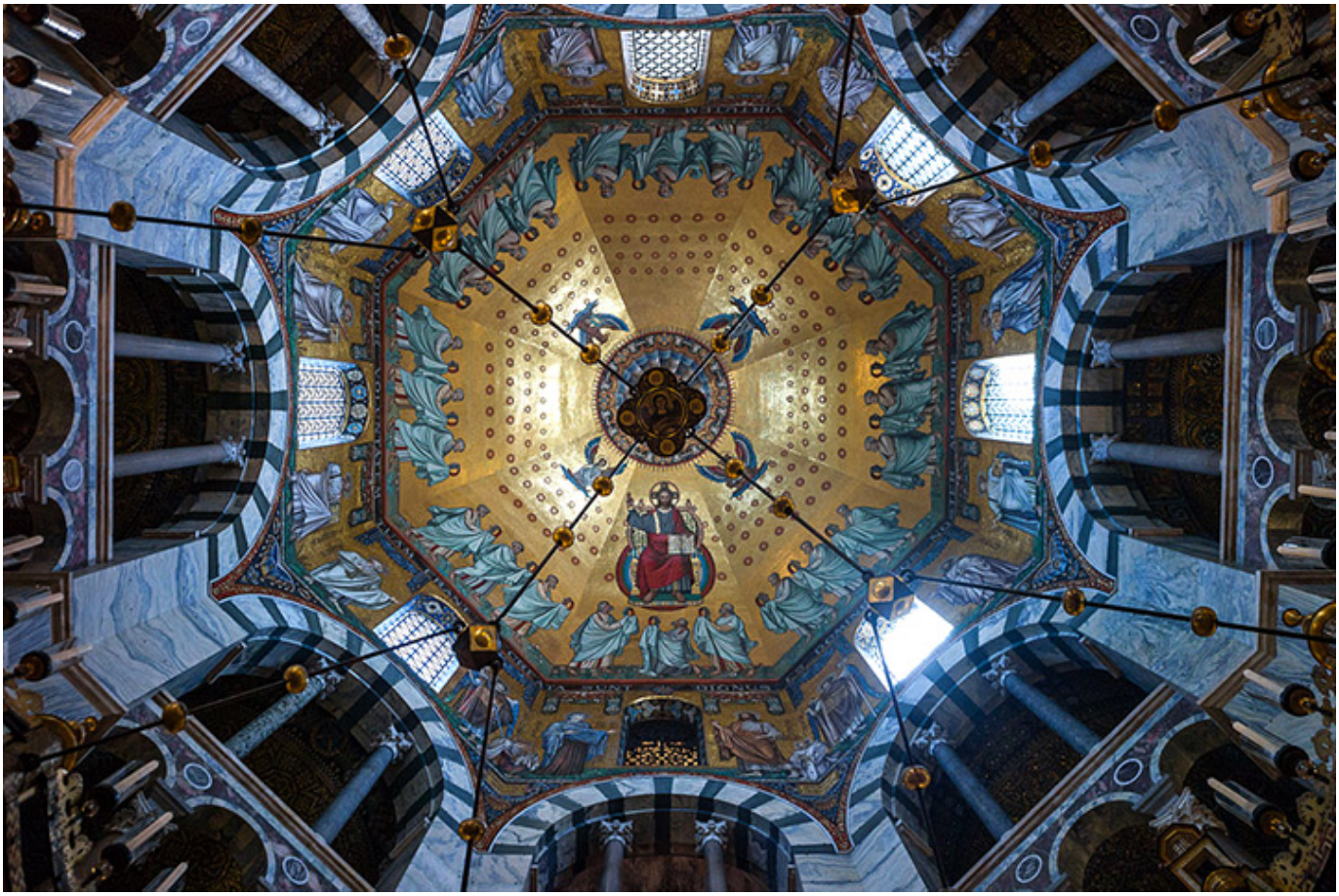

Sklepienie w akwizgrańskiej Katedrze.

Podczas pobytu w sanatorium w Świnoujściu w marcu 2004 r. trzykrotnie jeździłem do Niemiec. 6 marca pojechałem najdalej, aż do **Greifswaldu**, znanego uniwersyteckiego miasta z gotycką katedrą Świętego Mikołaja z XIII w. i pięknym rynkiem z kamieniczkami o schodkowych szczytach. Nie mogłem się napatrzeć na dwie najstarsze z nich, z ciemnej cegły. Ratusz o ciekawym szczycie jest z XIII w., tak samo jak rynek, na którym stoi. Pozostałe kościoły gotyckie, a więc kościół Mariacki i Świętego Jakuba, wzniesiono także w XIII w. Uniwersytet powstał w XV w. i jest jednym z najstarszych na świecie.

Ahlbeck. Molo.

Ahlbeck. Pensjonat.

9 marca odwiedziłem **Ahlbeck** i **Heringsdorf**, dwa piękne kąpieliska nadbałtyckie o bardzo szerokiej plaży z białym piachem. W obu są długie mola. W **Ahlbeck**, stare, z 1899 r., natomiast w **Heringsdorfie** ma 508 m długości i zostało otwarte w 1995 r. Jest to najdłuższe molo w Niemczech. Wille w obu miejscowościach bardzo eleganckie, z koronkowymi ozdobami na tarasach. Otoczenie sprawia, że nawet krótki pobyt jest prawdziwą przyjemnością.

12 marca **Wolgast** (Wołogoszcz), najbardziej na północny wschód wysunięte miasteczko Niemiec. Gotycki kościół Świętego Piotra z XIV w., a w nim 24 obrazy z cyklu „Taniec Śmierci". Namalował je w 1700 r. Caspar Siegmund Köppe. Niewielki ratusz z XVIII w. Na cmentarzu kaplica Świętego Jürgena z XV w. Dookoła wody Bałtyku.

Muzeum. Wolgast.

7 czerwca 2004 r. rano przyjeżdżam do **Gießen**. Próbuję spać po nocnej podróży w „Park Hotel Sletz". Potem spacer po starym cmentarzu, gdzie, między innymi, grób Röntgena. Nazajutrz rano wykład, a potem jadę wraz z goszczącym mnie Helmutem Berschinem do **Moguncji**. Miasto duże i ruchliwe, a rozmiary romańsko-gotyckiej katedry Świętego Marcina z X w. wieku biją wszelkie rekordy. To chyba największy ze wszystkich widzianych dotychczas przeze mnie kościołów. Dwie masywne wieże i cztery mniejsze, a wszystko w kolorze ciemno różowym, jak większość budynków na Starym Mieście. Wewnątrz katedry, gotycki poliptyk z Matką Boską. Gotyckie harmonijne wirydarze i piękne gotyckie okna z witrażami. Na zewnątrz, romański portal z brązowymi drzwiami.

W kościele Świętego Stefana z XIV w. mocno błękitne witraże wykonane w jednej z kaplic przez Chagalla w latach 1978-1985. Na Rynku Starego Miasta kolorowa renesansowa fontanna. Cała wygląda jak barwny piernik. Obok, pomnik Gutenberga

(1400-1468), wykonany przez Thorvaldsena w 1837 r. Gutenberg urodził się i umarł właśnie w **Moguncji**. Jeszcze wychylam się nad Ren. Szeroko rozlany, czekoladowy, niezbyt atrakcyjnie się prezentuje. O godzinie 21.45 rusza autobus do Wrocławia, dokąd docieram nazajutrz o 8.30.

Katedra w Moguncji

Moguncja. Wiśniowy Sad.

Moguncja. Renesansowa fontanna, zwana Piękną, na Placu Targowym.

Za rok kolejne zaproszenie na wykład do **Gießen**. Znowu upalne czerwcowe dni, od 12 do 19 czerwca włącznie. Tym razem po wykładzie jedziemy z Helmutem Berschinem do jego miasta, **Ratyzbony**, leżącej już w odległej Bawarii. Daleko dość od **Gießen** i na dodatek przesiadka we **Frankfurcie nad Menem**, gdzie jako pasażerowie I klasy mamy prawo posilić się gratis w dworcowej restauracji. Zatrzymuję się w biurze Helmuta w samym centrum **Starej Ratyzbony**, naprzeciwko rzymskiej *Porta Praetoria,* wieży obserwacyjnej z roku 179. Będę spał na rozkładanym fotelu. Przy biurze jest mini kuchenka z lodówką i oczywiście łazienka. Całkiem wygodnie.

Stary Most i Katedra w Ratyzbonie

Katedra i Wieża Zegarowa Starego Ratusza w Ratyzbonie

Już wieczorem wychodzę na spacer w kierunku Kamiennego Mostu *(Steinerne Brücke)* na Dunaju. Pochodzi z XII w. Z mostu widok na gotyckie wieże katedry św. Piotra, XIII-XVI w. Nazajutrz, 15 czerwca, rozpoczynam zwiedzanie właśnie od katedry. Wspaniały gotycki portal z posągami świętych. Potem Dolny Klasztor *(Niedermünster)*, wzniesiony w XII w., z barokowym wnętrzem z XVIII w., kościół św. Ulryka, zbudowany w XIII w. i przecudowna rokokowa Stara Kaplica *(Alte Kapelle)*, pełna koronkowych sztukaterii, złoceń i malowideł z XVIII w., dzieło Antona Landesa. To tu znajduje się słynny obraz Matki Boskiej w stylu bizantyjskim, zwany Obrazem Miłosierdzia *(Gnadenbild)*. Na obiad Helmut zaprasza do restauracji „Dampfnudel-Uli", gdzie rodzaj słodkich prażochów polanych śmietaną. Po obiedzie przez Kamienny Most na wyspę na Dunaju. Sielankowe obrazki domków otoczonych ukwieconymi ogródkami. Nagle znalazłem się na wsi. Jeszcze długi spacer do Wschodniej Bramy *(Ostentor)* z przejazdem pod wysoką wieżą obronną i dwiema niskimi basztami do niej przyklejonymi.

W czwartek, 16 czerwca, **Monachium** i w pierwszym rzędzie główny cel mojej

podróży do tego miasta, Stara Pinakoteka *(Alte Pinakothek)*. Dopiero czwarta pytana przeze mnie osoba umiała mi wskazać do niej drogę. Długi blado czerwony budynek, a w nim prawdziwe skarby. Niemożliwością jest obejrzenie wszystkich obrazów, dlatego wybieram moich ulubionych malarzy flamandzkich, włoskich, niemieckich i hiszpańskich, a wśród nich przykuwają moją uwagę Dürer, Cranach, Fra Filippo Lippi, Hans Memling, Martin Schaffner, Rogier van der Weyden, Pantoja de la Cruz. Potem zabytki Starego Miasta: potężny kościół *Frauenkirche* z charakterystycznymi bliźniaczymi kopułami (wewnątrz całkowicie odbudowany po bombardowaniu), kościół św. Michała z wykonanym przez Bertela Thorvaldsena klasycystycznym grobowcem Eugeniusza de Beauharnais (1781-1824), przybranego syna Cesarza Napoleona. Książę Eugeniusz umarł na apopleksję właśnie w **Monachium** i tu z wielką pompą został pochowany.

Stare Miasto w Monachium

Monachium. Wnętrze Mieszczańskiej Sali.

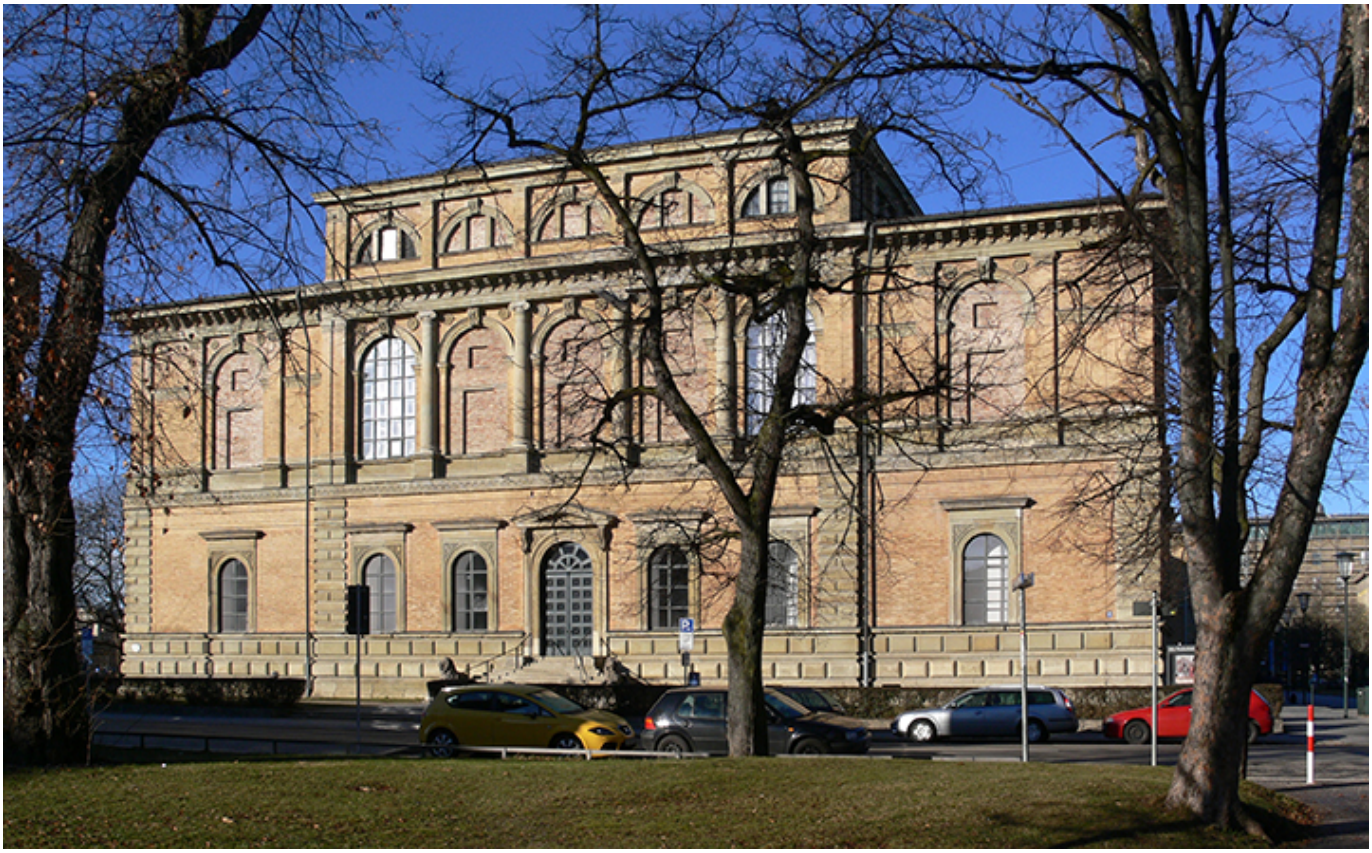

Stara Pinakoteka w Monachium
Skromna fasada kościoła o nazwie *Bürgersaalkirche* (Mieszczańska Sala) kryje wewnątrz pyszne barokowe wnętrze z XVIII w., niesłychanie eleganckie i w najlepszym guście. Pozostał mi jeszcze Plac Mariacki *(Marienplatz)*, z Kolumną Matki Boskiej *(Mariensäule)* i dwoma gotyckimi ratuszami, Starym i Nowym *(Alt und Neues Rathaus)*. Zwłaszcza ten Nowy jest niezwykle imponującą budowlą, z bardzo wysoką, strzelistą wieżą, u podstawy której wnęka z kurantami ozdobionymi barwnymi postaciami średniowiecznych mieszczan. Tak czy owak upał i przewalające się po Starym Mieście straszliwe tłumy ludzi zniechęciły mnie całkowicie do dalszego zwiedzania miasta.

Nazajutrz, w piątek, 17 czerwca, wyprawa pociągiem do Pasawy, o której marzyłem od dawna. Nie zawiodłem się. Dawno nie widziałem tak malowniczo położonego miasta zwanego miastem trzech rzek, albowiem leży u zbiegu Dunaju, Innu i Ilzu, z tym, że Inn jest zdecydowanie szerszy, niż Dunaj. Uważam więc, że to nazwa Inn powinna przeważyć i cała rzeka dalej właśnie tak winna się nazywać. Ilz jest wąską rzeczką wpadającą do Dunaju. Na dodatek, naokoło piękne zielone wzgórza. Bliżej miasta, nad Dunajem, rezydencja biskupów-forteca zwana Górnym Domem *(Oberhaus)*, zaś dalej, nad Innem, pielgrzymkowy klasztor Matki Boskiej Pomocnej *(Mariahilfkirche)*. Z obu wzgórz cudowne widoki na usianą wieżami kościelnymi Pasawę w dole, na rzeki i mosty. Pierwszym kościołem, do którego wchodzę jest kościół św. Pawła *(Sankt Paul Kirche)*, jak niemal wszystkie w Pasawie z XVII-XVIII w., o eleganckim barokowym wnętrzu. Największym, rokokowa katedra św. Stefana *(Sankt Stephen Dom)*, położona w najwyższym punkcie miasta. Pamiętam, że jakaś kobieta chciała tam wprowadzić pokaźnych rozmiarów psa i bardzo się przy tym zamiarze upierała. Stiuki i malowidła pokrywające szczelnie ściany i sklepienie robią wielkie wrażenie.

Przepiękna Pasawa

Pasawa. Katedra i Górny Zamek.

Wspinam się potem na wzgórze z kościołem Matki Boskiej Pomocnej. Wewnątrz Matka Boska z Dzieciątkiem, kopia oryginału z **Innsbrucku**, a oryginał jest pędzla

Łukasza Cranacha Starszego i pochodzi z 1537 roku. Widok z góry nadzwyczajnej piękności. Schodzę inną trasą i wśród powodzi zieleni scenka teatralna dla dzieci: dorośli przedstawiają jakąś fascynującą baśń, a dzieci święcie wierzą w to, co się dzieje i na dodatek, śmiertelnie przejęte, same biorą żywy udział w przedstawieniu. W mieście zostały mi jeszcze dwa kościoły: św. Michała i św. Krzyża *(Heiligkreutzkirche)*. W tym ostatnim, gotycki nagrobek węgierskiej błogosławionej Gizeli, przykryty wieńcami w węgierskich barwach narodowych. Przed wejściem na wzgórze *Oberhaus* spotkanie z osiadłą tutaj Ślązaczką, która wtrąca co kawałek słowa niemieckie: „Panie, tam sum strume trepy, cinżko wchodzić".

Ratyzbona. Katedra.

W sobotę, 18 czerwca, dalszy ciąg zwiedzania **Ratyzbony**. Stary ratusz z XV w. z Salą Rzeszy *(Reichstagsaal)*, gdzie w okresie 1663-1806 obradował pierwszy parlament Rzeszy. Na zewnątrz oryginalny gotycki wykusz tej sali. Cudowna jest romańska fasada kościoła św. Jakuba, zwanego kościołem szkockim *(Schottenkloster*

St. Jakob). Założony w 1090 r. przez mnichów irlandzkich, później był siedzibą mnichów szkockich. Poczerniała od spalin fasada jest osłonięta szklanym gankiem. Symetrycznie usytuowane postaci ludzi i zwierząt (krokodyle, niedźwiedzie, wilki), oplecione roślinnymi ozdobami kolumny, a wszystko to w najlepszym romańskim guście. Na koniec wspaniałe rokokowe wnętrze kościoła św. Emmerama, zbudowanego najpierw w stylu romańskim w XII w. Obok Starej Kaplicy ten właśnie kościół stanowi najpiękniejsze, najbardziej eleganckie w całej **Ratyzbonie** osiemnastowieczne wnętrze. Okazuje się, że to właśnie w **Ratyzbonie** jest największa średniowieczna starówka w całych Niemczech.

Norymberga. Kościół św. Wawrzyńca.

Norymberga. Zamek.

Nazajutrz, w niedzielę, 19 czerwca, Helmut odprowadza mnie na dworzec i odjeżdżam już z bagażami do **Norymbergi**, skąd wieczorem powrót do Wrocławia. Najpierw gotycki kościół św. Wawrzyńca *(Sankt Lorenz Kirche)*, niedaleko dworca w **Norymberdze**, XIII-XIV w. Strzeliste gotyckie wieże, wnętrze wypełnione polichromowanymi rzeźbami świętych i proroków, w tym dzieło pochodzącego właśnie z Norymbergi Wita Stwosza, Pozdrowienie Anielskie *(Engelsgruß)*. Całe Stare Miasto w **Norymberdze** zostało odbudowane po zniszczeniach wojennych z kamienia w tonacji różowo-pomarańczowej. Właściwie nie uratował się żaden obiekt zabytkowy. Trzeba przyznać, że naprawdę znakomicie je odbudowano. Nieco mniej monumentalny jest gotycki kościół św. Sebalda z XIII w., także dwuwieżowy i także wypełniony pięknymi malowidłami i rzeźbami, w tym cudowny krucyfiks z postaciami Matki Boskiej i św. Jana, dłuta Wita Stwosza. Kolejny wspaniały zabytek gotycki to kościół Mariacki *(Frauenkirche)* z XIV w., z pięknym wyposażeniem malarskim i rzeźbiarskim. Wyróżnić należy piętnastowieczny ołtarz rodziny Tucherów *(Tucher Altar)*. Na placu obok, niezwykle ozdobna, otoczona żelaznym ogrodzeniem gotycka Piękna Fontanna *(Schöne Brunnen)*, gęsto udekorowana polichromowanymi

rzeźbami świętych, proroków, aniołów, absolutne gotyckie cacko. Jak na fontannę jest bardzo wysoka, sięga 19 metrów.

Dalej, renesansowy Stary Ratusz z XIV-XVIII w., z godnymi uwagi posągami nad drzwiami. W głębi na wzgórzu ogromny zamek *(Kaiserburg)* z XIV-XV w., a u jego podnóża Dom Albrechta Dürera, gdzie muzeum jego prac (kopie) i pamiątek. Przy wyjściu sklepik z pamiątkami związanymi z artystą. Nabyłem tam koszulkę z wizerunkiem słynnego nosorożca. Nad rzeką Pegnitz, gotycki Szpital św. Ducha *(Heilig-Geist-Spital)* z XIV-XVI w., o spadzistym dachu i dwóch łukach nad powierzchnią wody. Odjazd w kierunku Pilzna i dalej, przez północne Czechy do Wrocławia. To była duża dawka historii i sztuki niemieckiej, a wszystko zawdzięczam gościnności Helmuta Berschina.

_____

Fotografie pochodzą z serwisów Flickr i Pinterest.

Wspomnienia ukazują się w drugi czwartek miesiąca.

Galeria

Gotycko-barokowy ratusz w Greifswaldzie.

Greifswald. Ratusz na Rynku z wieży Katedry św. Mikołaja.

Greifswald. Rynek.

Frankfurt nad Menem. Sobotnie Wzgórze.

Frankfurt nad Menem. Ratusz,

Luksemburg. Kościół św. Jana.

Luksemburg. Opactwo Neumünster.

Kościół Mariacki w Monachium na tle łańcucha ośnieżonych Alp.

Portal Ratusza w Norymberdze.

Zwiastowanie Wita Stwosza w kościele św. Wawrzyńca w Norymberdze.

Katedra św. Szczepana w Pasawie.

Kościół Pielgrzymkowy Panny Marii Wspomożycielki w Pasawie.

Pasawa. Miasto trzech rzek. Dunaj, Inn i Ilz.

Pasawa. Widok na Katedrę św. Szczepana ze wzgórza Panny Marii Wspomożycielki.

Bazylika św. Emmerama w Ratyzbonie.

Ratyzbona. Płaskorzeźba na szkockim kościele św. Jakuba.

Ratyzbona. Płaskorzeźba na szkockim kościele św. Jakuba